

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

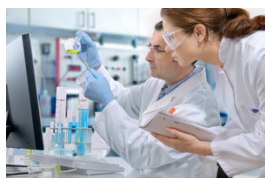
Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Start](#)

Doktorantka UŁ bada starożytne egipskie kosmetyki



Jaki jest związek współczesnego przemysłu kosmetycznego ze starożytnymi wyrobami z Egiptu? Czy dawne receptury były skuteczne i miały pozytywny wpływ na zdrowie? - to podstawowe pytania, na które odpowiedzi szuka Roksana Burek, doktorantka Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego.

Młoda badaczka przygotowuje rozprawę doktorską na temat kosmetyki starożytnego Egiptu w świetle współczesnego przemysłu kosmetycznego pod kierunkiem prof. dr hab. Ilony Skupińskiej-Lovset. Doktorantka chce ukazać kosmetykę egipską nie tylko w kontekście zabiegów upiększających, ale także pod kątem medycznym i określić jej wpływ na zdrowie.

"Dodatkowym punktem mojej pracy będą doświadczenia, dzięki którym mam nadzieję stworzyć

reprodukcje wybranych kosmetyków, posługując się zachowanymi starożytnymi receptami" - wyjaśnia Roksana Burek.

Badaczkę interesują powiązania dzisiejszego przemysłu kosmetycznego z recepturami znanymi w starożytności. Jej zdaniem część z środków leczniczych wynalezionych w Egipcie używana jest do dziś.

"Kosmetyka egipska miała dużo powiązań z medycyną, gdyż część upiększających zabiegów miała też charakter leczniczy" - uważa badaczka. Jak wyjaśnia, służyły do tego różnorodne maści i kremy, używano tłuszczów mineralnych i roślinnych, mleka, miodu i wosku oraz tłuszczów zwierzęcych m.in. wołowego, baraniego, gęsiego, rybiego, tłuszczu hipopotama.

Doktorantka podkreśla, że korzystano z szerokiej gamy składników roślinnych - olejki wytwarzano z oliwek, orzeszków drzewa moringa, safloru - krokosza czy rącznika pospolitego. Co ciekawe, w dzisiejszych aptekach można kupić produkty, które wykonano z tych składników.

"Olejek moringa polecany jest w zmiękczeniu i nawilżeniu skóry i włosów. Jest również stosowany często w masażach. Krokosza używa się w produkcji mydeł. Natomiast olejek rycynowy posiada jeszcze więcej zastosowań, między innymi, tak jak starożytni Egipcjanie, stosujemy go w pielęgnacji skóry i włosów" - wylicza.

Innym przykładem kosmetyku stosowanego w dawnym Egipcie i obecnie jest proszek alabastrowy z węglanu sodowego i z tzw. soli północy wymieszanej z miodem. Specyfiki mają ujędrniać mięśnie, ale również znajdują zastosowanie w maseczkach oczyszczających i redukujących niedoskonałości, a także w zabiegach ujędrniających okolice dekoltu.

"W składzie dzisiejszych kremów również występuje miód i mleko, mające odmładzać i odżywiać skórę. Słynne kąpiele w kozim mleku zapoczątkowała sama Kleopatra VII. I faktycznie kozie mleko zawiera alfa-hydrokwasy - wygładzające i uelastyczniające skórę. Możemy spotkać je w dzisiejszych kremach" - mówi Burek.

Egipcjanie wykorzystywali w kremach także nagietek, który uważali za ziele odmładzające. "To przekonanie nie rozmija się z prawdą, bo wyciąg z tej rośliny ma właściwości ściągające, wygładza powierzchnię naskórka i dodatkowo działa bakteriobójczo" - dodaje badaczka.

Zdaniem doktorantki staroegipskie kosmetyki pod pewnymi względami górowały nad współczesnymi. "Egipcjanie używali naturalnych składników: minerałów, ziół i innych roślin. Przykładowo bazą powstawania perfum nie był alkohol, lecz tłuszcze: oleje czy żywice. Dzięki temu ówczesne pachnidła cechował silny i długotrwały zapach. Natomiast popularne dziś perfumy w pierwszej chwili pozostawiają zapach alkoholu, po czym wydziela się dopiero właściwy zapach, ale jest krótkotrwały" - przekonuje.

Dotychczasowe ustalenia doktorantki pokazują, że współczesny przemysł kosmetyczny bazując na recepturach starożytnego świata, dokłada wiele innych składników. Niestety te „dodatki”, zdaniem Burek, mogą wywoływać szkodliwe efekty. "Do niekorzystnych dla zdrowia związków chemicznych znajdujących się obecnych kosmetykach należą ftalany, laurylosiarczan sodu i w szczególności parabeny (parahydroksybensoesany). Te ostatnie to produkty uboczne ropy naftowej, które znajdziemy prawie we wszystkich kosmetykach. Mają za zadanie przedłużyć trwałość produktu" - przestrzega.

Dlatego warto czytać, co wchodzi w skład kosmetyków kupowanych w sklepach - zachęca badaczka.

Jak się okazuje, nie zawsze skazani jesteśmy na specyfiki naszpikowanie konserwantami, gdyż na rynku są firmy sprzedające leki oparte o tradycyjne i sprawdzone w działaniu receptury.

PAP - Nauka w Polsce, Szymon Zdziebłowski

Źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

<http://laboratoria.net/home/15417.html>

Informacje dnia: [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#) [Ekrany dotykowe bez problematycznego indu Świat atomów i cząsteczek Żyjemy w czasach multitożsamości](#) [Dlaczego Polki rzadziej jedzą mięso niż Polacy? Co 3 osoba dorosła zagrożona chorobami z powodu braku ruchu](#) [Cynk może pomóc chronić uprawy przed zmianami klimatu](#)

Partnerzy